

Marek Olędzki
Uniwersytet Łódzki

MAROBODUUS ROMANORUM UNA HOSTIS ET AMICUS

Sylwetka Marboda ze wszystkich znanych nam władców swebskich jest najlepiej zarysowana przez historiografię, jemu też poświęcono współcześnie największą liczbę opracowań¹. Pomimo to życiorys Marboda zawiera sporo nieścisłości i białych plam. Na przykład nie dość jasno przedstawia się sprawa, w jakim konkretnie charakterze przebywał za młodu w Rzymie. Branych pod uwagę jest kilka możliwości, mógł zatem być gościem albo jeńcem, lub też – co najbardziej prawdopodobne – zakładnikiem². Bezsporne jest natomiast, że zaskarbił tam sobie łaski i protekcję samego Augusta oraz to, że w Rzymie zdobył wykształcenie lub co najmniej ogładę, skoro Wellejusz Paterkulus mógł powiedzieć, że barbarzyńcą był jedynie ze względu na germańskie pochodzenie, a nie poziom inteligencji³.

Jak ogólnie wiadomo, wyniesienie na tron Marbod zawdzięczał cesarzowi, samo zaś jego objęcie nastąpiło w myśl sugestii Tacyta⁴ w roku 8 p.n.e., tj. wtedy, kiedy po zwycięskiej kampanii Tyberiusz zawarł pokój ze Swebami i w imieniu Augusta wykreował Marboda na ich władcę. Kolejną niewiadomą jest kwestia, czy do Kotliny Czeskiej razem z Markomanami i Kwadami udał się na mocy polecenia rzymskiego, czy też trafił tam z własnej inicjatywy i woli. Zdaniem Wellejusza Paterkulusa⁵ powodowała nim chęć odsunięcia się od rzymskich granic⁶, ale skoro był rzymskim

¹ Niezwykle cenny jest zwłaszcza zbiór artykułów w stosunkowo niedawno wydanych materiałach stanowiących pokłosie konferencji z roku 2006, pt. *Mittleeuropa zur Zeit Marbods*, red. V. Salač, J. Bemann, Praha–Bonn 2009.

² J. Klose, *Roms Klientel – Randstaaten am Rhein und an der Donau*, Breslau 1934, s. 68; P. Kehne, *Das Reich der Markomannen und seine auswärtigen Beziehungen unter König Marbod (Maroboduus) ca. 3 v. – 18 n.*, [w:] *Mittleeuropa zur Zeit Marbods...*, s. 61.

³ Vell. II, 108; Strab. VII, 1, 3–4.

⁴ Tac. ann. II, 26, 3.

⁵ Vell. II, 108.

⁶ Jak sądzi większość badaczy, pierwotna ojczyzna Markomanów i Kwadów znajdowała się nad Menem. Pogląd taki wyrazili m.in. J. Klose, *op. cit.*, 67 i P. Kehne, *op. cit.*, s. 55 – zob. cytowana tam literatura. Wynika to pośrednio ze wzmianki u Cezara – Caes. Gall, I, 51. Innego zdania jest V. Salač, który umieszcza ich najstarsze siedziby nad środkową i dolną Łabą. Uzasadnia powyższe większym potencjałem osadniczym tych terenów, a także analogiami w zakresie kultury archeologicznej (wspólny horyzont kulturowy, tzw. Grossromstedt). W mojej opinii, gdyby Markomanowie i Kwadowie zamieszkiwali tak odległe od Rzymu strony, jak sugeruje to V. Salač, to ich wczesne dzieje nie spłyłyby się tak ściśle z rzymskimi interesami politycznymi, co w istocie się wydarzyło. Zob. V. Salač,

sojusznikiem, to nie musiał się niczego obawiać. Chyba że już wtedy przemyślał o całkowitym uniezależnieniu się od swoich protektorów. Zapewne rzeczywiście tak właśnie było, czas bowiem pokazał, że w nowym, stosunkowo bezpiecznym miejscu zaczął od razu i z dużym rozmachem organizować swoje imperium. W dziele tym oparł się na wzorcach rzymskich, które umiejętnie i twórczo wykorzystał⁷. Postępując w ten sposób, stworzył wielką i zdyscyplinowaną armię liczącą 70 tys. piechoty i 4 tys. jazdy, a następnie zhołdował lub podbił dużą liczbę sąsiednich plemion⁸. Wymienione przez źródło ogromne siły zbrojne już od dawna wzbudzały pewne zdziwienie u interpretatorów cytowanego przekazu, zwracających uwagę, że nie mogliby ich wystawić tylko sami Markomanowie⁹. Zgadając się z tym podejściem, należy dodać, że w równym stopniu co Markomanowie musieli je także tworzyć Kwadowie (bez „bliźniaczego plemienia” Marbod nie byłby w stanie zbudować swojego imperium), a poza tym marbodowa armia rozrastała się zapewne w miarę dokonywanych podbojów, żeby ostatecznie osiągnąć liczbę podaną przez Wellejusza Paterkulusa. Skoro tak się rzeczy miały, to warto dokładniej przyjrzeć się obszarom i ludom, które znalazły się pod władzą przedsiębiorczego i energicznego króla. Na liście Strabona¹⁰ figurują Lugiowie, a dosłownie „wielki lud Lugiów”, Zumowie, Butonowie, Mugilonowie, Sibirionowie oraz Semnonowie, podobnie jak Lugiowie, też „lud wielki”. Powyższą listę mamy prawo uzupełnić o wymienionych przez Tacyta Longobardów¹¹, którzy bezpośrednio przed konfrontacją Marboda z Arminiuszem w roku 17 przeszli (oprócz np. Semnonów) na stronę tego ostatniego. W wypadku części wzmiankowanych plemion identyfikacja etniczna i kulturowa nie nastrocza trudności, ale w kilku przypadkach jest ona bardzo trudna lub wręcz niemożliwa. „Wielki lud Lugiów”, zrównywany z pojęciem „*Lugiorum nomen*”, czyli „Związkiem Lugijskim”¹², odpowiada jak się powszechnie uważa kulturze przeworskiej lub przynajmniej jej pokaźnej części (np. związanej ze szlakiem bursztynowym lub świętym gajem u Nahannarwalów). Równie oczywista jest lokalizacja i atrybucja kulturowa Longobardów oraz Semnonów¹³. Pierwszych umiejscawia się

2000 Jahre seit dem römischen Feldzug gegen Marbod und methodische Probleme der Erforschung der älteren römischen Kaiserzeit in Böhmen und Mitteleuropa zur Zeit Marbods, [w:] *Mitteleuropa zur Zeit Marbods...*, s. 107–138.

⁷ Vell. II, 108.

⁸ *Ibidem*, 109.

⁹ J. Dobiaš, *Dějiny československeho uzemi před vystupením Slovanů*, Praha 1964, s. 93; H. Grünert, *Zur Bevölkerungsstärke der Markomannen in Böhmen in Beginn u.Z.*, „*Zeitschrift für Archäologie*” 1968, t. 2, s. 208, 229. Najprawdopodobniej cała populacja markomańska nie liczyła więcej niż ok. 80 tys. ludzi.

¹⁰ Strab. VII, 1, 3.

¹¹ Tac. ann. II, 46.

¹² Idem, Germ. 43.

¹³ R. Seyer, *Antike Nachrichten zu germanischen Stammsitzen*, „*Zeitschrift für Archäologie*” 1968, t. 2, s. 241–244.

nad dolną Łabą, drugich nad środkową, pod względem kulturowym zaś łączy się ich w jeden zespół występujący pod ogólną nazwą „nadłabskiego kręgu kulturowego”.

Dwie następne nazwy plemienne: „Sibinów” i „Butonów” oraz kryjące się pod nimi desygnaty wymagają już jednak pewnych zabiegów interpretacyjnych oraz emendacji. Sibinów zwykło się kojarzyć z wymienionymi przez Ptolemeusza Sidinami („Sidinoi”)¹⁴ i umieszczać zgodnie z sugestią geografa aleksandryjskiego u ujścia Odry, po wschodniej stronie jej koryta¹⁵. Butonów („Boutonas”) zaś emenduje się na Gutonów („Goutonas”), czyli Gotów¹⁶, którzy w omawianym okresie zasiedlali dolne Powiśle, w tym też najprawdopodobniej obszar Ziemi Chełmińskiej¹⁷.

Plemiona Zumów („Zoumoi”) i Mugilonów („Mougilonones”) wymykają się natomiast identyfikacji, m.in. dlatego, że stanowią tzw. *hapax legomenon*. Jednak ich lokalizowanie na Śląsku traktuję jako całkowite nieporozumienie¹⁸. Śląsk terytorialnie stanowił integralną część kultury przeworskiej, którą to Strabon w postaci „Wielkiego ludu Lugiów”¹⁹ już przecież na swojej liście uwzględnił. Robienie tego po raz drugi stanowiłoby zatem swoistą tautologię, o którą trudno by posądzać sławnego historyka i geografa z Amasei. Z punktu widzenia metodologicznej poprawności należy więc Zumów i Mugilonów szukać poza obrębem wymienionej kultury. Wydaje mi się, że najwłaściwiej byłoby osadzić oba plemiona na polskim Pomorzu, gdzieś między Sibinami a Gotami, czyli na obszarze kultury oksywskiej lub jej kontynuatorki – kultury wielbarskiej²⁰. Bez ich tam obecności mielibyśmy dziwną i trudną do wytłumaczenia lukę pośród należących do Marboda terytoriów o w miarę dobrze udokumentowanej atrybucji etnicznej (patrz wyżej). Reasumując, należy stwierdzić, że u szczytu swego powodzenia Marbod władał niezwykle rozległymi obszarami sięgającymi od środkowe-

¹⁴ Ptol. Geogr. II, 11, 7.

¹⁵ J. Kolendo, *Ausmass und Charakter der Ausdehnung des Reiches von Marbod nach Norden*, [w:] *Mitteleuropa zur Zeit Marbods*, red. V. Salač, J. Bemann, Praha–Bonn 2009, s. 69, ryc. 1 – mapa.

¹⁶ Idem, s. 68.

¹⁷ M. Olędzki, *Catualda and the Goths*, [w:] *Archeologie Barbarů 2006*, red. E. Droberjar, Česke Budějovice 2007, s. 296. Oczywiście chodzi o osadnictwo gockie „starszego horyzontu”. Osadnictwo „młodszy horyzontu” biorące w posiadanie środkowe Pomorze nastąpiło już po Marbodzie, w 2. połowie I w. n.e. Na skandynawską genezę tego ostatniego wskazują, stanowiące *novum*, kamienne konstrukcje (kurhany, kręgi, stele) obecne na gockich cmentarzyskach. Zob. A. Kokowski, *Archeologia Gotów. Goci w Kotlinie Hrubieszowskiej*, Lublin 1999, s. 17–40.

¹⁸ Por. G. Malinowski, *Cztery plemiona „śląskie” Zoumoi, Boutones, Mougilonones, Sibinoi w Geografii Strabona (VII, 1, 3)*, [w:] *Tradycje kultury antycznej na Śląsku*, t. 1, red. J. Roztropowicz, Opole 1997, s. 24 n.

¹⁹ Strab. Geogr. VII, 1, 3.

²⁰ Jest zjawiskiem ciekawym i być może nieprzypadkowym, że to właśnie w czasach Marboda dokonała się transformacja polegająca na przejściu kultury oksywskiej w wielbarską. Transformacja dotyczyła tego samego terytorium, ale niosła za sobą zasadnicze zmiany kulturowe, takie np. jak pojawienie się birytualnego obrządku pogrzebowego i poniechanie wyposażania grobów w broń.

go Dunaju po ujście Łaby i wybrzeża Morza Bałtyckiego²¹, aczkolwiek jego panowanie miało się okazać efemeryczne, a stworzone przezeń imperium („*Regnum Marobodu*”) uległo wkrótce erozji i całkowitemu upadkowi.

Patrząc na rządy Marboda z perspektywy ogólnej, można je podzielić na kilka wyraźnie wyodrębniających się okresów czy też faz. Pierwsza faza, około 10-letnia, rozpoczyna się w roku 8 p.n.e. i trwa do początków nowej ery. W tym czasie Marbod korzysta z rzymskiej protekcji, tworzy i rozbudowuje swoje państwo, a jednocześnie cieszy się ogólnym poważaniem w całym świecie germańskim²². W fazie drugiej stosunki z Rzymem ulegają zepsuciu. Dotychczasowy protegowany wyrasta na potężnego i niezależnego władcę, i choć nie zachowuje się wobec Rzymu agresywnie, to jednak jego siła (w postaci wspomnianej już 74-tysięcznej armii) oraz demonstrowana niezależność poważnie niepokoją rzymskie władze²³. Nadto ich autorytet jest stale wystawiany na szwank przez przyjmowanie na terytorium markomańskie różnego rodzaju zbiegów i renegatów. Punkt krytyczny relacje polityczne osiągają w roku 6 n.e., kiedy zapada decyzja o likwidacji *regnum Marobodu*²⁴. Przeciwno Marbodowi wyruszają wówczas dwie wielkie armie, w ogólnej sile 12 legionów, mające za cel oskrzydlenie marbodowego *refugium*, jakie stanowiła Kotlina Czeska. Z zachodu, przez tereny Chattów i Hermundurów postępowaly jednostki pod komendą Sencjusza Saturnina, od południowego wschodu, z Carnuntum wyruszył Tyberiusz, koordynujący całość działań militarnych. Wtedy jednak Fortuna uśmiechnęła się do germańskiego władcy lub też zaowocowały jego zabiegi dyplomatyczne, na zapleczu bowiem wojsk Tyberiusza, w Pannonii i Dalmacji wybuchło trudne do ujarznienia powstanie ludowe pod przywództwem Batona i Pinesa²⁵. Niezwykle żmudne działania przeciw powstańcom trwały przez całe trzy lata i w zupełności pochłonęły uwagę Rzymian. A kiedy wreszcie powstanie stłumiono (rok 9), przysłała z kolei upiorna wiadomość o klęsce Warusa w Lesie Teutoburskim (*Clades Variana*) i utrata przezeń trzech rzymskich legionów²⁶. Okoliczności te sprawiły łącznie, że zawarto z Marbodem *foeduspacis* i ostatecznie pozostawiono go w spokoju. Był to zarazem finał dobrych stosunków z Arminiuszem,

²¹ E. Droberjar, *Dobřichov – Pičhora. Ein Brandgräberfeld der älteren römischen Kaiserzeit in Böhmen (Ein Beitrag zur Kenntnis des Marbod – Reiches)*, „Fontes Archaeologici Pragenses”, t. 23, Praha 1999, ryc. 28 – mapa. Publikowana przez tego autora mapa marbodowych włości jest zasadniczo przekonująca, aczkolwiek wytyczanie ich wschodniej granicy na Wiśle nie znajduje moim zdaniem źródłowego uzasadnienia.

²² Strab. VII, 1, 3; Vell. II, 108.

²³ Vell. II, 109.

²⁴ *Ibidem*; Cass. Dio 55, 28, 6–7.

²⁵ Vell. II, 110–111, 114.

²⁶ *Ibidem*, II, 117.

których ostatni akcent stanowiło przysłanie przez władcę Cherusków odciętej głowy Warusa, którą Marbod, w geście dobrej woli, odesłał następnie Augustowi²⁷.

Tak rozpoczyna się trzecia faza rządów Marboda (lata 9-17 n.e.), charakteryzująca się utratą popularności i całkowitym upadkiem jego autorytetu w świecie germańskim na rzecz „oswobodziciela” tego świata – Arminiusza. *Clades Variana* sprawiła, że do opromienionego zwycięstwem Arminiusza dołączyli dawni sojusznicy lub też lennicy Marboda: Longobardowie i Semnonowie²⁸, a prawdopodobnie zrobili to także Goci. Wniosek taki wynika z faktu, że na ich terytorium zbiegł i uzyskał schronienie buntownik markomański Katualda²⁹. Idąc dalej, można założyć, że posłuszeństwo wymówiły Marbodowi również pozostałe ludy z obszaru kultury wielbarskiej, przeciw tworzyły one jedną, i do tego silnie zintegrowaną, wspólnotę³⁰. Natomiast jak się wydaje, w tych trudnych dla Marboda chwilach zachowali swą lojalność Lugiowie (znajdowali się w końcu najbliższej i można ich było łatwiej kontrolować). Przynajmniej nic nie wskazuje na to, żeby się od niego odłączyli.

Wojna między dwoma liderami germańskimi zawisła w powietrzu, ale doszło do niej dopiero w roku 17, czyli wtedy, kiedy przeciwko Chattom i Cheruskom zakończył swoją kampanię Germanik (lata 14-16: *nota bene* przebiegała ona ze zmiennym dla obu stron szczęściem). W końcu Arminiusz zaatakował Marboda (prawdopodobnie gdzieś nad górną Łabą), zmuszając go do stoczenia decydującej bitwy³¹. Jej wynik nie okazał się z początku jednoznaczny, ale z pola bitwy pierwszy ustąpił Marbod, który zgodnie z wcześniej stosowanymi praktykami wycofał się w ostępy Hercyńskiego Lasu. Zwrócił się wtedy o pomoc do cesarza Tyberiusza, prosząc go o zbrojną interwencję przeciwko Arminiuszowi. Prośba ta została jednak przez cesarza odrzucona, jednocześnie wspomniano Marbodowi, że kiedy Rzymianie zmagali się z Cheruskami, to markomański król, związany przecież umową sojuszniczą, nie udzielił im żadnego wsparcia³².

Moment pokonania Marboda przez Arminiusza wyznacza początek czwartej, najkrótszej fazy panowania niegdyś potężnego króla, która jest już właściwie okresem anarchii, prowadzącym do jego całkowitego upadku. Liczba zwolenników Marboda topnieje, a wśród resztek jego armii, jak podaje Tacyt³³, dochodzi do masowych dezercji. Spodziewać się też można, że w omawianym czasie utracił on nawet poparcie najbliższych sojuszników – Kwadów, skoro już wkrótce, tj. za około dwa lata, powstanie ich całkiem odrębne królestwo (*Regnum Vannianum*), położone na wschód od rzeki

²⁷ *Ibidem*, II, 119, 5.

²⁸ Tac. ann. II, 45–46.

²⁹ *Ibidem*, II, 62.

³⁰ Poza Gotami i Gepidami należeli do niej co najmniej Rugiowie i Skirowie.

³¹ Tac. ann. II, 45; 46, 4.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*.

Morawy³⁴. Na taką chwilę jak ta czekał z niecierpliwością wspomniany już Katualda, zbuntowany arystokrata markomański przebywający na emigracji u Gotów³⁵. Działał z pobudek osobistych, co wynika ze słów Tacyta³⁶, wspominającego mimochodem, że motywem postępowania Katualdy była zemsta na Marbodzie, przez którego musiał wcześniej opuścić ojczyznę. Realizację planów umożliwił mu gocki hufiec, którym go wsparto³⁷, oraz pozyskanie („przekupstwem”) markomańskiej starszyzny. Wyposażony w te środki Katualda zdobył wkrótce marbodową siedzibę³⁸ i doszczętnie ją złupił, jednak samego Marboda nie udało mu się schwytać. Od niechybnej śmierci uratowali obalonego króla Rzymianie, a konkretnie Druzus, syn Tyberiusza, który umożliwił mu przeprawę przez Dunaj i dotarcie do *Noricum*³⁹. Postanowieniem cesarza Tyberiusza został następnie internowany w Rawennie, gdzie dożył zaawansowanego wieku.

W związku z powyższym wypada się zastanowić, dlaczego marbodowe wielkie imperium w stosunkowo szybkim czasie uległo całkowitemu rozpadowi. W dużym stopniu zdecydował o tym nacisk sił zewnętrznych (np. Rzymu, Cherusków itd.), o czym pisałem wyżej, ale to nie one stanowiły przyczynę decydującą. Sądzę, że znacznie istotniejsze były w tym wypadku bardzo słabe więzi między poszczególnymi członkami stworzonej przez Marboda „rzeszy”⁴⁰. Dopóki markomański władca dysponował potężną siłą zbrojną oraz miał niekwestionowaną charyzmę, zarówno wśród współplemieńców, jak i ludów podbitych czy zhołdowanych, to udawało mu się utrzymać całość w odpowiednich ryzach. Kiedy zaś tego zabrakło, imperium rozsypało się jak domek z kart. Fiasko Marboda polegało na tym, że nie umiał stworzyć „ducha wspólnotowego” w zorganizowanej przez siebie monarchii. Jak się okazało, przeważał partykularyzm i egoizm polityczny poszczególnych plemion, w tym wypadku głównie germańskich. Na usprawiedliwienie niefortunnego króla powiemy wszakże to, że czas tworzenia większych, ponadplemiennych organizmów miał przyjść znacznie później. Dopiero bowiem w wieku III n.e. doszło do uwieńczonych sukcesem procesów federalizacyjnych, czego najlepszymi przykładami było wyłonienie się takich federacji jak alamańska, frankijska czy gocka.

Na koniec niniejszych uwag chciałbym się jeszcze odnieść do wciąż dyskutowanego zagadnienia, czy Marbod był władcą klientelnym uzależnionym od Rzymu, czy też nie. Jego klientelny status podkreślał np. Johannes Klose⁴¹, z kolei zdaniem Lynn

³⁴ Plin. nat. hist. IV, 80.

³⁵ Tac. ann. II, 62.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*; M. Olędzki, *op. cit.*, s. 295.

³⁸ Tacyt używa określenia „twierdza” (*castellum*), Strabon *Buiaimon*, a Ptolemeusz *Marobudum*: Strab. VII, 1, 3; Tac. ann. II, 62; Ptol. Geogr. II, 11, 14.

³⁹ Tac. ann. II, 63.

⁴⁰ E. Droberjar, *Přiběh o Marobudovi a jeho říši*, Praha 2000, *passim*.

⁴¹ J. Klose, *op. cit.*, s. 70–73.

F. Pitts⁴² Marbod żadną miarą klientem nie był. W podobnym tonie wypowiedziała się ostatnio Bożena Józefów-Czerwińska, stwierdzając, że: „Sojusz Marboda zawarty z Rzymem przypomina przymierze oparte bardziej na zasadach równości (przynajmniej na płaszczyźnie oficjalnych kontaktów) niż podporządkowania i zależności charakteryzujących późniejszych władców klientelnych”⁴³.

W mojej opinii sprawa jest bardziej skomplikowana. Sądzę, że na samym początku rządów, tzn. zaraz po objęciu tronu, Marbod pełnił funkcję rzymskiego klienta. Przecież wyłącznymi gwarantami jego panowania byli wówczas Rzymianie. Kiedy zaś doszedł do potęgi, starał się od swoich protektorów uniezależnić i w zasadzie to osiągnął. Inną sytuację zrodziły natomiast wydarzenia lat 6-9 n.e., tj. wtedy, kiedy Rzymianie byli zmuszeni pozostawić Marboda w spokoju. Nową jakość wzajemnych stosunków określił wówczas *foedus* zawarty na „partnerskich” warunkach, w wyniku czego markomański władca stawał się od tej pory „rex Sociusque et Amicus”. Za powyższą tezę przemawia argument pośredni w postaci braku wzajemnej pomocy zbrojnej. Marbod nie udzielił takiej Rzymianom, kiedy zmagali się z Arminiuszem, ci zaś nie wsparli go zbrojnie w finalnej rozgrywce o tron. Dlaczego zatem udzielono mu azylu? Odpowiedź na takie pytanie znajdujemy u Tacyty, który formułuje ją w następujących słowach: „Otóż Maroboduusa trzymano w Rawennie i wskazywano nań Swebom, grożąc im jego na tron powrotem, gdyby się kiedyś rozzuchwalić mieli...”⁴⁴.

Bibliografia

- Dobias J., *Dějiny československeho uzemi před vystupením Slovanů*, Praha 1964.
- Droberjar E., *Dobřichov – Píchhora. Ein Brandgräberfeld der ältern römischen Kaiserzeit In Böhmen (Ein Beitrag zur Kenntnis des Marbod – Reiches)*, „Fontes Archaeologici Pragenses”, t. 23, Praha 1999.
- Droberjar E., *Příběh o Marobudovi a jeho říši*, Praha 2000.
- Grünert H., *Zur Bevölkerungsstärke der Markomannen in Böhmen in Beginn u.Z.*, „Zeitschrift für Archäologie” 1968, t. 2.
- Józefów-Czerwińska B., *Przemiany zachodzące pod wpływem interakcji środkowoeuropejskiego Barbaricum z Imperium Romanum w I wieku naszej ery*, [w:] *Kultura przeworska. Odkrycia – interpretacje – hipotezy*, red. A. Jaszewska, M. Olędzki, t. 3, Zielona Góra 2014, s. 179–195.

⁴² L.F. Pitts, *Relations between Rome and the German „Kings” on the Middle Danube In the First to Fourth Centuries A.D.*, „Journal of Roman Studies” 1989, t. 79, s. 46.

⁴³ B. Józefów-Czerwińska, *Przemiany zachodzące pod wpływem interakcji środkowoeuropejskiego Barbaricum z Imperium Rzymskim w I wieku naszej ery*, [w:] *Kultura przeworska. Odkrycia – interpretacje – hipotezy*, t. 3, red. A. Jaszewska, M. Olędzki, Zielona Góra 2014, s. 183.

⁴⁴ Tac. Ann. II, 63; polskojęzyczny cytat patrz: Tacyt, *Dziela*, tłum. S. Hammer, t. 1, Warszawa 1957, s. 153.

- Kehne P., *Das Reich der Markomannen und seine auswärtigen Beziehungen unter König Marbod (Maroboduus) ca. 3 v. – 18 n.*, [w:] *Mitteleuropa zur Zeit Marbods*, Praha–Bonn 2009, s. 53–66.
- Klose J., *Roms Klientel – Randstaaten am Rhein Und an der Donau*, Breslau 1934.
- Kokowski A., *Archeologia Gotów. Goci w Kotlinie Hrubieszowskiej*, Lublin 1999.
- Kolendo J., *Ausmass und Charakter der Ausdehnung des Reiches von Marbodnach Norden*, [w:] *Mitteleuropa zur Zeit Marbods*, red. V. Salač, J. Bemann, Praha–Bonn 2009, s. 67–74.
- Malinowski G., *Cztery plemiona „śląskie” Zoumoi, Boutones, Mougilones, Sibinoi w Geografii Strabona (VII, 1, 3)*, [w:] *Tradycje kultury antycznej na Śląsku*, t. 1, red. J. Roztropowicz, Opole 1997, s. 23–42.
- Olędzki O., *Catualda and the Goths*, [w:] *Archeologie Barbarů 2006*, red. E. Droberjar, Česke Budějovice 2007, s. 295–300.
- Pitts F.L., *Relations between Rome and the German „Kings” on the Middle Danube In the First to Fourth Centuries A.D.*, „Journal of Roman Studies” 1989, t. 79, s. 45–58.
- Salač V., *2000 Jahre seit dem römischen Feldzug gegen Marbod und methodische Probleme der Erforschung der älteren römischen Kaiserzeit In Böhmen und Mitteleuropa*, [w:] *Mitteleuropa zur Zeit Marbods*, red. V. Salač, J. Bemann, Praha–Bonn 2009, s. 107–138.
- Seyer R., *Antike Nachrichten zu germanischen Stammessitzen*, „Zeitschrift für Archöologie” 1968, t. 2, s. 232–255.

MAROBODUUS ROMANORUM UNA HOSTIS ET AMICUS

Streszczenie

Postać Marboda ze wszystkich znanych nam władców swebskich jest najlepiej zarysowana przez historiografię, jemu też poświęcono współcześnie największą liczbę opracowań. Za młodu Marbod przebywał w Rzymie, gdzie zaskarbił sobie łaski i protekcję samego Augusta. Około roku 8 p.n.e. Rzymianie pomogli mu objąć panowanie nad Markomanami i Kwadami i zapewne wtedy odgrywał on rolę władcy klientelnego względem Cesarstwa. Wkrótce jednak zaczął samodzielne rządy, podbił lub zhołdował większość plemion środkowoeuropejskich, np. Lugiów (Lugiorum nomen), Gotów (?), Longobardów i Semnonów, i z ich pomocą stworzył potężne imperium sięgające od środkowego Dunaju po ujście Łaby i wybrzeże Bałtyku. To doprowadziło do rychłego konfliktu z Rzymem. Punkt kulminacyjny stanowił rok 6 n.e., kiedy Rzymianie podjęli kroki w celu zniszczenia marbodowego władztwa. Uratowały Marboda niepowodzenia Rzymian na innych frontach: np. pannońsko-iliryskim, a w szczególności klęska Warusa w Lesie Teutoburskim (rok 9). Pomimo to ów moment wyznacza zarazem początek końca markomańskiego króla, który traci dotychczasową charyzmę na rzecz Arminiusza, okrzykniętego „oswobodzicielem” świata germańskiego. Do konfrontacji z tym ostatnim dochodzi w roku 17 n.e., w wyniku czego Marbod ponosi porażkę i całkowicie traci polityczne znaczenie. Na domiar złego atakuje go i pozbawia tronu zbuntowany arystokrata markomański – Katualda. Finałem kariery niegdyś potężnego władcy jest ofiarowany mu przez Rzymian azyl w Rawennie, w której – jak mówi Tacyt – dożywa sędziwego wieku.

Słowa kluczowe: Marbod, Markomanowie, Kwadowie, Rzym, *Regnum Marobodui*

MARBOD – ONCE AN ENEMY
AND ONCE A FRIEND OF ROMANIS

S u m m a r y

Of all Suebian rulers known to us, the figure of Marbod has been best described by historiography and it is to him that the greatest number of works have been devoted. Marbod stayed in Rome in his youth and it was there that he won friendship, favours and protection from Augustus himself. About the year 8 B.C. Romans helped him to gain power and rule over Marcomanii and Quadi. It was probably at that time that he performed the role of the client ruler in the face of the Empire. However, he began to rule independently soon after that. He conquered the majority of middle European tribes and made them pay tribute to him. Those tribes, for example the Lugii (*Lugiorum nomen*), Goths, Longobardii and Semnones helped Marbod to create a powerful empire spreading from the middle Danube to the mouth of Elbe and to the coast of the Baltic sea. This fact led to the rapid conflict with Rome, the culminating point of which was the year 6th A.D. when Romans took steps in order to annihilate Marbod's rule and power. Marbod was saved by the failures of the Romans in other frontlines; for instance in Pannonia, Illiria and, especially, by defeat of Varus in the Teutoburg Forest (year 9). However, that moment marks also the beginning of the end of the Marcomanian king losing his hitherto charisma in favour of Arminius, proclaimed "liberator" of the germanic world. The confrontation with the latter took place in the year 17 A.D. and it resulted in the defeat of Marbod who completely lost his political significance. To make matters worse, he was attacked and deprived of the throne by a rebellious Marcomanian aristocrat – Catualda. The ending of the career of the once powerful ruler was, offered to him by Romans, the asylum in Ravenna, where, as Tacitus said, he (Marbod) lived to the old age.

Keywords: Marbod, Marcomanni, Quadi, Rome, *regnum Marobodui*